

Amerykański czyściec

Rok 1907 był rekordowym dla centrum przyjęć imigrantów na Ellis Island. Każdego dnia przybywało około 5 tysięcy ludzi. 17 kwietnia 1907 r. centrum imigracyjne na Ellis Island przyjęło 11 tysięcy 147 osób, więcej niż jakiegokolwiek innego dnia w historii tej placówki.

Miliony ludzi emigrujących do Stanów Zjednoczonych przechodziło przez port – centrum przyjmowania emigrantów, zwany amerykańskim czyścem.



©iofoto/Photogenica

Długie kolejki ustawiały się w oczekiwaniu na inspekcję. Imigranci nie zdawali sobie sprawy, że selekcja już się zaczęła. Lekarze z Publicznej Służby Zdrowia (Public Health Service) szukali wśród oczekujących symptomów choroby: kaszlu, charczenia czy zasłabnięć. Dzieci pytano o podanie nazwiska, by sprawdzić, czy nie są głuche lub upośledzone, a te wyglądające na ponad dwa lata musiały udowodnić, że potrafią chodzić. Lekarze mieli tylko kilka sekund na przyjrzenie się każdemu nowo przybytemu i sprawdzenie go pod kątem 60 przypadłości w tym: anemii, cholery, grzybicy, żylaków czy chorób psychicznych.

Osoby, które podejrzewano o upośledzenia umysłowe oznaczano „X”, kobiet w ciąży „P”, „H” oznaczało osoby z chorobami serca. Wszyscy byli proszeni o rozwiązanie prostych zadań matematycznych – liczenie od 20 wstecz czy ułożenie puzzli. Sprawdzano ich usposobienie i zdolność do uczenia się.

Inspektorzy pracowali od 9 rano do 19, siedem dni w tygodniu. Każdy z nich przepytował około 400–500 imigrantów dziennie. Porozumiewano się w ojczystych językach imigrantów. Niektórzy z inspektorów władali kilkoma, poliglotą był np. przyszły burmistrz Nowego Jorku – La Guardia. Jednak częste były też problemy, zwłaszcza w porozumiewaniu się w językach słowiańskich.

Z zewnątrz wyspa Ellis prezentowała się imponująco, jednak już po przybyciu emigranci byli narażeni na kradzieże, korupcję, nierzadko różnego rodzaju okrucieństwa. Od tych imigrantów, którzy sprawiali wrażenie, że mogą mieć jakieś pieniądze, inspektorzy żądali łapówek. Jeśli takie żądanie budziło zastrzeżenia lub imigrant ociągał się z płaceniem, trafiał do aresztu. Nie było wyjątkiem, by inspektorzy przyjmowali młode kobiety, pod warunkiem spotkania się z nimi wieczorem w hotelu. Innym nadużyciem było zmuszanie imigrantów do kupna zestawów obiadowych za cenę kilkukrotnie przekraczającą ich wartość detaliczną. Pracownicy w kantorach również kłamali, co do rzeczywistego kursu walut, przywłaszczając różnicę. Niektóre źródła donoszą o inspektorach, którzy sprzedawali fałszywe certyfikaty obywatelstwa, dzieląc się zyskami z oficerami na statkach pasażerskich przybijających do portu.

Sytuacja wyglądała tragicznie, wreszcie pazerność urzędników imigracyjnych zwróciła uwagę prezydenta Roosevelta. W 1901 r., w ciągu miesiąca rozprawił się on z kilkoma wysokimi rangą urzędnikami. Powołał również nowego szefa Biura Imigracyjnego w Waszyngtonie D.C.

Gazety wydawane w językach obcych i stowarzyszenia pomocy imigrantom oskarżyli Ministerstwo Handlu i Pracy (Department of Commerce and Labor) o godzenie się na wykorzystywanie imigrantów. Na łamach „The New York Staats-Zeitung” narzekano tak bardzo, że w sierpniu 1903 r. Roosevelt powołał komisję śledczą.

W kwietniu następnego roku William Williams, prawnik z Wall Street, został nowym komisarzem na Ellis Island. Zarządził on nowe kontrakty na żywność, prowadzenie kantorów, itd., opierając się jedynie na kompetencjach podmiotów świadczących te usługi. Chciał on, by imigranci mieli najlepszą obsługę, jaka w tamtych czasach była dostępna. Pracownicy na wyspie otrzymywali nagany za picie na służbie czy świadczenie odpłatnych przysług. Upominano ich, by traktowali imigrantów życzliwie i z szacunkiem. W ciągu kilku miesięcy sytuacja na Ellis Island zmieniła się nie do poznania.

Do roku 1905 Williams uznał, że warunki na wyspie spełniają określone standardy i powrócił do prywatnej praktyki prawniczej. Powrócił na drugą kadencję, tym razem, by rozprawić się z korupcją. W grudniu 1910 r. Hellenic Transatlantic Steamship Company zostało oskarżone o szmuglowanie chorych ludzi i wręczanie – w związku z tym procederem – łapówek urzędnikom imigracyjnym na wyspie. W rezultacie 15 inspektorów imigracyjnych trafiło do więzienia.

Źródła: questia.com; bringinghistoryhome.org; bls.gov

Opublikowano w dniu 17.04.2020 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA